

Japońska umożliwiała użytkowników

aplikacja śledzenie

23 października 2011

JAPONIA. Program był przeznaczony dla nieufnych kobiet, które chciały śledzić swoich wybranków.

Brytyjski serwis „Telegraph” doniósł o aplikacji Kare Log, która udostępniona była na chińskim rynku. Niepokojący opis „śledzenie chłopaka” wiele osób zachęcił do testów narzędzia.

Narzędzie było stworzone dla kobiet, które dzięki niemu mogły się dowiedzieć, gdzie aktualnie znajdują się ich wybrankowie. Opłaty za aplikację pobierane były w abonamencie. Najtańsza opcja pozwalała na wyświetlanie lokalizacji urządzenia oraz stanu baterii.

Dla kobiet, które chciały wiedzieć więcej, droższy pakiet oferował również dostęp do informacji na temat innych zainstalowanych narzędzi oraz historii rozmów (włącznie z ich czasem trwania oraz godziną wykonania połączenia). Aplikacja szybko okazała się prawdziwym hitem, a w ciągu kilku tygodni pobrana została ponad 24 tysiące razy.

Japoński „The Mainichi Daily News” dotarł do komentarza tamtejszego ministra komunikacji na temat tego narzędzia. Jak zauważył minister: „Bardzo ważne jest, czy konkretne osoby wyrażały zgodę na ich śledzenie.” Polityk nie dostrzegł więc problemu w samej aplikacji, tylko w „sposobie, w jaki ją reklamowano”. Choć śledzenie użytkowników nie jest rzadkością, twórca Kare Log postanowił zgodnie z sugestią zmienić opis swojego narzędzia. Obecnie aplikacja widnieje w sklepie jako program oferujący „usługi lokalizacyjne dla kochających się osób”.

Opracowanie: Adrian Nowak

Na podstawie: Telegraph, The Mainichi Daily News

Źródło: [Dziennik Internautów](#)